

Naukowcy zachęcają rolników do uprawy wierzby purpurowej

12 grudnia 2022

Naukowcy z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (UWM) wyhodowali takie odmiany wierzby purpurowej, których korę można stosować m.in. w dodatkach paszowych. To mogłoby zmniejszyć np. stosowanie antybiotyków w chowie drobiu, a rolnikom dać szansę na dodatkowy dochód – sugerują.



Kora wierzby posiada unikalny skład substancji leczniczych, takich jak glikozydy salicyłowe, flawonoidy, fenolokwasy i garbniki, dzięki którym zaliczana jest do surowców roślinnych o wszechstronnym działaniu leczniczym. Ludzie stosowali ją od wieków: przeciwbólowo, przeciwzapalnie, przeciwgorączkowo, przeciwreumatycznie, przeciw drobnoustrojom i antybakteryjnie – przypomina Uniwersytet Warmińsko-Mazurski na stronie internetowej. Z czasem kora wierzbowa została jednak wyparta przez uzyskiwaną syntetycznie aspirynę, która była tania w produkcji i łatwa w standaryzacji.

Jak zaznacza dr inż. Paweł Sulima z Katedry Genetyki, Hodowli Roślin i Inżynierii Biosurowców na Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa UWM, cytowany na stronach internetowych uczelni, „aspiryna działa niemal tak samo jak ekstrakty z wierzby, ale są pewne zasadnicze różnice w metabolizowaniu kwasu acetylosalicyłowego oraz glikozydów salicyłowych”.

„Aspiryna działa szybko po podaniu, ale efekt leczniczy w organizmie utrzymuje się dość krótko. Z kolei glikozydy salicyłowe zawarte w korze wierzbowej działają z opóźnieniem, ale za to efekt leczniczy utrzymuje się zdecydowanie dłużej” – opowiada naukowiec. Jak tłumaczy, wynika to z pewnych różnic pomiędzy obiema substancjami, i z tego, że organizm ludzki

przyswaja każdą nieco inaczej.

„Kwas acetylosalicylowy ulega rozkładowi do kwasu salicylowego już w przewodzie pokarmowym, a w przypadku kory wierzby dopiero w żołądku uzyskujemy kwas salicylowy. Ta różnica oraz obecność pozostałych związków buforujących w korze sprawia, że naturalne leki charakteryzują się zdecydowanie mniejszą liczbą efektów ubocznych” – zaznacza naukowiec.

Naukowcy z UWM wyrażają opinię, że wierzba purpurowa to cenny surowiec przemysłu farmaceutycznego, na który popyt będzie rosł. Dlatego zachęcają rolników do jej hodowli, np. na nieużytkach rolnych.

„W ostatnich dziesięcioleciach obserwujemy powrót zainteresowania lekami naturalnymi, których produkcja oparta jest na standaryzowanym surowcu roślinnym. Proponowane przez nas rozwiązanie to uprawa na gruntach ornych wyhodowanych przez nas odmian wierzby purpurowej” – mówi dr inż. Paweł Sulima, cytowany na stronach internetowych uczelni.

Jego zdaniem firmom farmaceutycznym, producentom suplementów diety czy producentom dodatków paszowych to zapewni źródło wysokiej jakości surowca zielarskiego. Rolnikom zaś „umożliwi wykorzystanie gruntów mniej przydatnych rolniczo, a tym samym da im szansę na dodatkowy dochód”.

Kortowscy naukowcy po latach badań ustalili, że spośród wielu gatunków wierzby występujących w naszych warunkach klimatycznych najbardziej zasobna w glikozydy salicylowe jest kora wierzby purpurowej. Kontynuując badania, wyhodowali cztery odmiany wierzby purpurowej i zgłosili je do ochrony prawnej w Centralnym Ośrodku Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej.

„Kora tych odmian zawiera od ponad 8 do niemal 11 proc. glikozydów salicylowych. Wszystkie charakteryzują się bardzo dobrą zdrowotnością. Dodatkowo dwie z nich – Aspi oraz Aspira – to odmiany o dużym potencjale plonotwórczym, co zapewnia

możliwość pozyskania znacznych ilości surowca z plantacji” – zaznaczono w tekście na stronach internetowych uczelni.

Naukowcy z UWM założyli większe poletka rozmnożeniowe wyhodowanych odmian. Dzięki dofinansowaniu prac przedwdrożeniowych z projektu realizowanego przez Centrum Innowacji i Transferu Technologii UWM naukowcy nawiązali kontakt z firmą Biopoint ze Stawigudy, która jest bardzo zainteresowana stosowaniem kory wierzby w swoich dodatkach paszowych. „Suplementy żywieniowe w chowie drobiu mogą w dużej mierze ograniczyć stosowanie antybiotyków, co jest bardzo interesującym kierunkiem wykorzystania kory naszych odmian” – zaznacza dr inż. Sulima. Tylko – jak podkreśla naukowiec, firma potrzebuje kilkudziesięciu ton kory wierzbowej rocznie.

„Mamy dość ograniczone warunki oraz możliwości, aby zajmować się uprawą przemysłową wierzby. Zależy nam na tym, aby naszymi odmianami zainteresować zarówno firmy farmaceutyczne, producentów suplementów diety oraz dodatków paszowych, jak i rolników” – zaznacza dr inż. Sulima. Jego zdaniem „szczególnie ziemie marginalne, lekko podmokłe i niewykorzystane w produkcji rolnej mogłyby znaleźć swoje zastosowanie”. „To może być dla wielu gospodarstw dodatkowe i ważne źródło dochodów”.

Wierzba purpurowa ma małe wymagania glebowe, jest dość odporna na owady i choroby. Łatwo się ją rozmnaża. Korę można pozyskiwać z pędów już jednorocznych, a z plantacji korzystać nawet ponad 25 lat.

Źródło: NaukawPolsce.pl